VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW Z ZAKRESU PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO (NR 26)**

z dnia 9 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 26)

9 października 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Lidii Staroń (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie poselskich projektów ustaw:

– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Eliza Chojnicka** zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, **Magdalena Malinowska-Wójcicka** główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jacek Werner** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, **Paweł Grzesik** pełnomocnik Zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Jerzy Jankowski** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Paweł Pyzik** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych w Poznaniu, **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu,: prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk**, dr **Marek Stańko** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** eksperci Komisji oraz prof. dr. hab. **Krzysztof Pietrzykowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz**, **Krzysztof Karkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Witam państwa bardzo serdecznie.

Proszę o zajęcie miejsc.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji – kontynuacja prawa spółdzielczego.

W urobku skończyliśmy na art. 91 ust. 1.

Tutaj proszę o wyjaśnienie Biuro Legislacyjne, ponieważ art. 91 ust. 1 jest jakby skonsumowany w art. 6 ust. 1 pkt 14. Proszę, by Biuro na to zerknęło.

W art. 91 piszemy fakultatywnie, że statut może określać, natomiast tam jest napisane, że statut winien to określić i mamy skonsumowaną sprawę co do podziału majątku spółdzielni.

Przy pkt 14 jest zastrzeżenie, że jeszcze możemy wrócić, więc czyszcząc ustawę po kolei doprecyzujemy to. Tak myślę, że będzie propozycja, żeby dać ogólne zasady, nie tylko między członków, czyli skonsumować do końca ust. 1, prawda? Tam rzeczywiście po kolei to wszystko jest wypisane.

Wobec powyższego ten ustęp będzie zbędny, bo on będzie skonsumowany w pkt 14.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Tak, to prawda, przy czym w art. 6 ust. 1 pkt 14 jest forma obligatoryjna (na razie posłużę się numeracją z druku nr 980).

Rozumiem, że skreślamy ust. 1 art. 80, ponieważ jest to skonsumowane w art. 6 ust. 1 pkt 14?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, dokładnie tak i to jest obligatoryjne.

Wcześniej to przyjęliśmy, więc – wobec powyższego – potem, ewentualnie, doprecyzujemy dając te zasady ogólne, czyli ten szerszy wymiar, natomiast jest to skonsumowane, jeśli chodzi o ust. 1. Tego ustępu być nie powinno, bo wcześniej został przyjęty w art. 6.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W takim wypadku wracamy do art. 91 i zaczynamy od ust. 1.

W druku nr 980 jest to art. 80. Tutaj proponuję, by jako ust. 1 przyjąć (to już zresztą bardzo szczegółowo omawialiśmy na poprzednim posiedzeniu) – „Majątek pozostały po zakończeniu likwidacji zostaje przeznaczony na cele określone w uchwale walnego zgromadzenia", ponieważ zasady statutowe mamy w art. 6.

Czy są jakieś zastrzeżenia do tego ustępu?

Nie ma zastrzeżeń, przyjmujemy ust. 1.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani poseł, czy pani poseł mogłaby jeszcze raz powtórzyć brzmienie?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„Majątek pozostały po zakończeniu likwidacji zostaje przeznaczony na cele określone w uchwale walnego zgromadzenia".

To będzie ust. 1.

Teraz ust. 2: „Jeżeli zgodnie z uchwałą, o której mowa w ust. 1, pozostały majątek ma być w całości lub części podzielony między członków spółdzielni, w podziale tym uwzględnia się byłych członków, którym do chwili przejścia albo postawienia spółdzielni w stan likwidacji nie wypłacono wszystkich udziałów".

Czy są zastrzeżenia co do tego ustępu?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Pani poseł, przepraszam bardzo, ale Biuro Legislacyjne nie ma na piśmie tych poprawek.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Były złożone na poprzednim posiedzeniu.

Wszystko zostało złożone, mało tego – przedyskutowaliśmy to i doszliśmy do wniosku, że tak ten zapis powinien być przyjęty.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy mamy zastrzeżenia do ust. 2?

Nie mamy, przyjmujemy ust. 2.

Słucham, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ten artykuł nie powinien być przyjęty.

Moim zdaniem, jeszcze raz powinien być omówiony z tego powodu, że skoro pani pyta, czy go przyjmujemy, czy ktoś ma uwagi, to ja mam.

Uważam, że byli członkowie nie powinni brać udziału w podziale majątku i – kropka.

Mówiliśmy o tym już wielokrotnie.

Trzeba to rozstrzygnąć w jedną albo w drugą stronę. Chodzi o to, że byli członkowie nie biorą udziału także w ponoszeniu strat, jakie ponosi spółdzielnia i tyle.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Przedyskutowaliśmy to bardzo dokładnie na ostatnim posiedzeniu, w tej chwili już to przyjęliśmy.

Panie pośle, zawężamy to do członków, którym nie wypłacono wszystkich udziałów. Mamy to zawężenie.

Przechodzimy do ust. 3.

Ust. 3: „Jeżeli uchwała walnego zgromadzenia nie zawiera wskazania o przeznaczeniu majątku, likwidator przekazuje pozostały majątek nieodpłatnie na cele spółdzielcze lub na cele użyteczności publicznej".

Czy są zastrzeżenia do ust. 3?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Akurat ten przepis, który pani czyta, nie znajduje się w druku, więc nie wiem, dlaczego…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Znajduje się jako ust. 4.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak, ale to nie jest taka treść, pani przeczytała go inaczej niż on brzmi.

W związku z powyższym pytam: dlaczego?

Albo przyjęlibyśmy ten ustęp tak, jak on brzmi w druku nr 980, albo poprawkę do tego druku, chyba że ma pani swój pomysł i swoją poprawkę, ale ja o tym nie wiem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, dobrze, przyjmuję pana zastrzeżenia.

Czy ktoś jeszcze ma uwagi co do ust. 3?

Proszę, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Do ustępu, którego tutaj brakuje a który obecnie funkcjonuje w ustawie.

Ustęp, który przed chwilą został przyjęty, oczywiście, nie powinien mieć zastosowania do spółdzielni mieszkaniowych. Obecnie jest taki przepis w ustawie, który wyłącza tutaj spółdzielnie mieszkaniowe z oczywistych powodów. To jest przepis, który w ogóle nie pasuje do spółdzielni mieszkaniowych i tam, rzeczywiście, nie można mówić o żadnych uprawnieniach byłych członków.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Prosiłabym jeszcze o głosy co do ust. 3.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Słuchając pana profesora rozumiem, że w tej chwili w urobku nie ma tego wyłączenia?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W tej chwili nie ma tego wyłączenia.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

To musimy to rozstrzygnąć, jeśli nie teraz to w przyszłości.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Poprosimy Biuro Legislacyjne, żeby wniosło nam takie zastrzeżenie.

Na kolejnym posiedzeniu będziemy czyścili całą ustawę – wszystkie zastrzeżenia, które wnieśliśmy od samego początku.

W ślad za wypowiedzią pana posła Chmielewskiego proszę, by wnieść takie zastrzeżenie, chyba że teraz to zrobimy, doprecyzujemy.

Panie profesorze?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Tak, „przepisu ust. 2 nie stosuje się do spółdzielni mieszkaniowej".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Jako zdanie drugie, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Nie, jako odrębny ustęp, kolejny ustęp.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę się przedstawić i wtedy zabrać głos.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:
Dolnośląska Rada „Społem", Robert Wieliczko.

Pani przewodnicząca, to chyba będzie niekonsekwencją, dlatego że do tej pory w całym projekcie ustawy, nad którym pracujemy, nie ma mowy o tym, że coś dotyczy spółdzielni mieszkaniowych, banków spółdzielczych czy innej spółdzielczości. Na samym początku mówiliśmy, że jest to ustawa ogólna. Ona reguluje wszystkie kwestie a jeśli zostanie uznane, że pewne regulacje prawne nie obowiązują pewnych rodzajów spółdzielni to będzie to w przepisach szczególnych dla tych spółdzielni.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Te wyłączenia są w przepisach ogólnych.

W takim razie prosiłabym, żeby Biuro Legislacyjne wpisało ten ustęp jako nieprzegłosowany z zastrzeżeniem, że wrócimy do niego przy czyszczeniu, jako ust. 3.

Teraz ust. 4 – tutaj się powołuję na druk nr 980 ust. 4, który brzmi w ten sposób: „W wypadku gdyby dokonanie podziału majątku między członków i byłych członków było nadmiernie utrudnione lub niecelowe, majątek przeznacza się na cele spółdzielcze lub cele użyteczności publicznej".

Proponuję (taka poprawka została złożona): „Jeżeli uchwała walnego zgromadzenia nie zawiera wskazania o przeznaczeniu majątku, likwidator przekazuje pozostały majątek nieodpłatnie na cele spółdzielcze lub na cele użyteczności publicznej". C

zy ktoś ma uwagi? Czy ktoś chce zabrać głos w tej materii?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Mówimy o art. 94 pkt 3, tak?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
W druku – art. 80 ust. 4.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Mam przed sobą poprawkę.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Tak.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
O to pytam, czy mam tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:
Jeszcze raz Robert Wieliczko, Dolnośląska Rada „Społem".

Pani przewodnicząca, ja tylko zastanawiam się nad treścią tego zapisu. Co to znaczy „nadmiernie utrudnione lub niecelowe"? Kto to będzie badał, kto to określi?

Jeśli mówimy o przepisie ustawowym, który ma być stosowany i np. zakładam, że jestem likwidatorem, to jak mam wytłumaczyć, że jest to nadmiernie utrudniony podział majątku?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):
Dlatego ja zaproponowałam poprawkę, która nie zawiera tych niedookreślonych określeń, tak to powiem.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Stąd jest ta poprawka, bo kto to zbada, co to znaczy np. nadmierne utrudnienie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Dokładnie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W takim razie przystępujemy do głosowania poprawki.

Kto jest za przyjęciem poprawki, która będzie ust. 4, zamiast ust. 4 z druku nr 980?

Jeszcze raz, proszę państwa posłów o skupienie. Jesteśmy w druku nr 980 przy art. 80 ust. 4: „W wypadku gdyby dokonanie podziału majątku między członków i byłych członków było nadmiernie utrudnione lub niecelowe, majątek przeznacza się na cele spółdzielcze lub cele użyteczności publicznej".

Ponieważ jest tutaj to niedookreślenie: „niecelowe", „nadmiernie utrudnione", więc zaproponowałam poprawkę o następującej treści: „Jeżeli uchwała walnego zgromadzenia nie zawiera wskazania o przeznaczeniu majątku, likwidator przekazuje pozostały majątek na cele spółdzielcze lub na cele użyteczności publicznej".

Panie profesorze, „jeżeli" czy „w wypadku"?

„W wypadku".

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Przepraszam, ale – czy „nieodpłatnie", bo tak mam w poprawce.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, „nieodpłatnie".

Przystępujemy do głosowania poprawki.

Kto jest za przyjęciem poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawka została przyjęta jako ust. 4.

Przechodzimy do kolejnego artykułu, w druku nr 980 jest to art. 81.

Jesteśmy przy ust. 1, nie będę czytała, bo państwo macie przed sobą tekst.

Czy ktoś ma zastrzeżenia do ust. 1?

Pytam Biuro Legislacyjne, bo proponuję, by tutaj podmiot był na początku, czyli „Likwidator po zakończeniu likwidacji…". To jest tylko zmiana redakcyjna, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze dwa przecinki.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czy można zgłosić jedną uwagę?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proponujemy jeszcze, żeby po wyrazach „sprawozdanie finansowe" dopisać „sporządzone" i dalej, bez zmian – „…na dzień zakończenia likwidacji".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze, czyli z tymi redakcyjnymi poprawkami – „Likwidator" na początku i „sporządzone".

Czy ktoś ma zastrzeżenia do ust. 1?

Przyjmujemy ust. 1.

Jesteśmy przy ust. 2, czy ktoś ma zastrzeżenia do ust. 2?

Zwracam się do Biura Legislacyjnego – oczywiście tutaj konsekwentnie „związkowi spółdzielczemu", ale ja już na to nie będę zwracała uwagi, prawda?

Słucham pana, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:

Ja mam pytanie nie zastrzeżenie.

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych, Jan Sułowski.

Z treści tego zapisu wynika, że likwidator przedstawia sprawozdanie finansowe do zatwierdzenia związkowi rewizyjnemu – przed badaniem, po badaniu? Dlaczego związek rewizyjny ma zatwierdzać sprawozdanie finansowe innego podmiotu, jeżeli nie jest jego organem?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To jest ustęp z druku nr 980.

Dzisiaj nie ma autora, bo nie ma przedstawiciela. Tutaj naj pierw trzeba się zapoznać z ust. 1, czyli że likwidator po zakończeniu likwidacji przedstawia walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia sprawozdanie finansowe na dzień zakończenia likwidacji i potem, jeżeli zwołanie walnego zgromadzenia napotyka trudności, to przedstawia takie sprawozdanie związkowi spółdzielczemu, w którym spółdzielnia jest zrzeszona.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Ja rozumiem, to jest dla mnie absolutnie czytelne…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To nie bardzo rozumiem pytanie, bo przed chwilą pan zapytał, dlaczego nie dla związku, w którym spółdzielnia nie jest zrzeszona, a tu jest zrzeszona.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Nie, ja mówiłem o tym, dlaczego związek rewizyjny (zakładam), w którym spółdzielnia jest zrzeszona, ma zatwierdzać sprawozdanie finansowe biorąc odpowiedzialność za to, że ono jest prawidłowe bądź nie?

A może tam są takie księgowania i takie zapisy, że w ogóle nie wiadomo, czy lewa strona zgadza się z prawą i cały ciężar, odpowiedzialność spada na związek spółdzielczy, rewizyjny – na razie mówimy o związku spółdzielczym.

Z czego wynika ten nałożony obowiązek? Jeżeli walne zgromadzenie nie może się zwołać to dlaczego to przerzucać na związek rewizyjny?

A jak związek rewizyjny nie będzie mógł się zebrać to wtedy kto?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jak powiedziałam, tutaj nie ma autora, który powinien to uzasadnić, natomiast spółdzielnia, która dzisiaj jest zrzeszona w jakimś związku rewizyjnym, płaci dla tego związku określone składki i to wcale niemałe…

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Szanowna pani poseł…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Chwileczkę, proszę mi nie przerywać.

Wobec powyższego, związek rewizyjny zrzeszając daną spółdzielnię powinien ponosić pewną odpowiedzialność i mieć też pewną możliwość kontroli w różnych sytuacjach a szczególnie – w takich. Dzisiaj taki przepis istnieje. Jest to chyba art. 126a § 2 (tu profesor nawet mi podpowiedział – § 2). Ten przepis nikomu nie przeszkadza, on obowiązuje.

Panie pośle, czy w tej sprawie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chciałem zacytować ten artykuł, bo mam przed sobą dotychczasowe obowiązujące przepisy prawa i w druku nr 980 jest powielenie przepisu obecnie istniejącego.

Ja tylko chciałem potwierdzić to, co pani powiedziała i pan profesor. Do tej pory to funkcjonuje i sądzę, że funkcjonuje dobrze. Dzisiejsza wątpliwość nie powinna mieć wpływu na zmianę tego przepisu. Jest to pytanie, które wyjaśniamy.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Czy ktoś z posłów chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Przed chwilą mówiliśmy o jakichś niedookreślonych określeniach i tutaj też mam pytanie, bo w tym ustępie jest taki zwrot: „napotyka poważne trudności".

Jeżeli pan profesor mógłby powiedzieć ze swojego doświadczenia, jak w tej chwili przebiega stosowanie tego przepisu, bo dla mnie jednak jest to zwrot, który może być różnie interpretowany.

Jeżeli to już jest w prawie, to tym bardziej powinniśmy wiedzieć, czy są jakieś problemy ze stosowaniem tego przepisu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Panie profesorze, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To jest taki klasyczny zwrot niedookreślony.

Chodzi tutaj o taką sytuację, kiedy były podejmowane próby zwołania walnego zgromadzenia i one zakończyły się niepowodzeniem ze względu na to, że członkowie utracili zainteresowanie sprawami tej spółdzielni, ponieważ ona jest w likwidacji a statut przewiduje jakieś kworum. Wyobrażam sobie tylko taką sytuację. Jeżeli zasada kworum została wyłączona na walnym zgromadzeniu, to wtedy walne zgromadzenie odbędzie się zgodnie z zasadą *tres faciunt collegium* czyli jeżeli przyjdą trzy osoby…

Jednak może być tak, że jest statutowe kworum i mimo kilkakrotnych prób zwołania nie udaje się zachować tego kworum. Oczywiście, statut też już się nie uda zmienić i jest sytuacja patowa.

Myślę, że wtedy istnieją właśnie poważne trudności. Nie są to zwykłe trudności, tylko poważne, bo one muszą być zobiektywizowane. To nie jest tak, że likwidator np. w ogóle nie zwoła walnego zgromadzenia albo będzie pozorował jego zwołanie.

Wtedy, oczywiście, nie będzie tych poważnych trudności.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję, panie profesorze.

Nadal jesteśmy przy ust. 2, czy ktoś ma zastrzeżenia co do tego artykułu?

Pytam posłów.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Przepraszam, kontynuując mam pytanie do pana prezesa ze związku rewizyjnego, bo nie rozumiem, skąd to zdziwienie, jeżeli ten przepis dzisiaj obowiązuje.

Związek rewizyjny ma określone zadania i rozumiem, że zatwierdzenie sprawozdania leży w waszej możliwości jako przygotowanych do oceny sprawozdań finansowych spółdzielni. Czy tutaj nie napotykamy jakiegoś problemu?

Jeżeli dzisiaj ktoś zgłasza zastrzeżenie, to jest pytanie, dlaczego tego nie czynił wcześniej, jak przepis obowiązuje?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Właśnie i to przez lata, właściwie zawsze obowiązywał.

Dzisiaj związek rewizyjny chciałby wyrzec się odpowiedzialności i to jest tak, jakby mieć tylko przywileje a bez odpowiedzialności, ale proszę bardzo, niech pan ze związku rewizyjnego odpowie na pytanie posła.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi na pytanie – nie każdy związek rewizyjny ma uprawnienia do badania sprawozdań finansowych a zatem nie zawsze posiada ludzi, którzy mogą to ocenić w sposób fachowy. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, chodzi o argument, że coś już funkcjonuje i dalej powinno być już dożywotnio. W ustawie o spółdzielniach z 1920 roku jest bardzo wiele mądrych i dobrych

zapisów, które już nie funkcjonują i nikt nie idzie tym śladem, że skoro były dobre, to je przeniesiemy.

Nie chodzi tutaj o żadne zdejmowanie odpowiedzialności i nie o żadne przywileje.

Jeśli chodzi o argument, że spółdzielnia wnosiła składki, to wszyscy, którzy się tym interesują, wiedzą, że spółdzielnia zanim popadnie w stan likwidacji, to już o wiele wcześniej w ogóle nie wnosi tych składek. To nie jest argument, że kiedyś wnosiła jakieś niebotyczne składki. Nie wiem, skąd takie określenia, że niemałe składki. Proszę się zorientować w spółdzielniach, jakie to są składki.

Jeżeli nie ma autora tego zapisu to bardzo bym prosił ekspertów o sprecyzowanie, który organ związku rewizyjnego ma dokonać tego zatwierdzenia.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze jedna uwaga, bo tu się odzywa związek rewizyjny.

My, konsekwentnie, mówimy o związku spółdzielczym. Spółdzielnia może też być zrzeszona np. w Krajowej Radzie Spółdzielczej, więc tutaj chodzi o związek spółdzielczy, ale proszę ekspertów, by się wypowiedzieli. Mówimy o związku, natomiast to chyba związek wskazuje organ?

Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Jest taka zasada, że jeżeli mówimy o kompetencji związku spółdzielczego a z przepisów szczególnych nie wynika, o jaki organ chodzi, to jest to kompetencja zarządu.

Druga kwestia – przepis, o którym tutaj dyskutujemy, to jest taka klapa bezpieczeństwa. Ktoś musi zatwierdzić to sprawozdanie finansowe, bo inaczej nie dojdzie do wykreślenia spółdzielni z rejestru. Teraz jest pytanie: kto to ma zrobić? Wydaje się, że obecne rozwiązanie jest najrozsądniejsze, tzn. takie, że jest to związek spółdzielczy. Jeżeli spółdzielnia nie jest zrzeszona to wtedy, na zasadach ogólnych, jest to uprawnienie Krajowej Rady Spółdzielczej.

Gdybyśmy mieli to zmienić, to trzeba byłoby wprowadzić jakiś inny tryb zatwierdzania sprawozdania finansowego. Na przykład teoretycznie można by tutaj wprowadzić koncepcję w ogóle uprawnienia Krajowej Rady Spółdzielczej, ale myślę, że to chyba nie byłoby dobre, bo związek rewizyjny jest jednak bliżej spółdzielni niż Krajowa Rada Spółdzielcza.

Można by sobie tutaj też wyobrazić uprawnienie sądu rejestrowego, ale spółdzielnia nie jest spółką. W przypadku spółki to tak, ale nie w przypadku spółdzielni. Właśnie m. in. po to są tworzone związki spółdzielcze, żeby rozwiązywać tego rodzaju sytuacje patowe.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy ktoś z posłów ma zastrzeżenia do tego ustępu?

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Mam pytanie do państwa ekspertów…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo proszę nie zabierać głosu bez udzielenia go, teraz mówi pan poseł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli coraz częściej rozmawiamy na temat już obowiązującego prawa, to te zastrzeżenia się budzą i rodzą się same, przede wszystkim wynikają z dyskusji.

Jeżeli czytam art. 126a, którego przepisy obowiązują do dnia dzisiejszego i będą obowiązywać, dopóki ich nie zmienimy, to jest twardy przepis, który mówi, że sprawozdanie powinno być zatwierdzone przez związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona.

Jest to przepis, który nie pozwala wykraczać albo domyślać się, że jeżeli spółdzielnia nie jest zrzeszona, to może zrobić to Krajowa Rada Spółdzielcza czy ktoś inny na zasadzie jakichś innych przepisów. Nie, przepis prawa mówi dokładnie, kto powinien zatwierdzić to sprawozdanie. Nie przewiduje takiej sytuacji, kiedy spółdzielnia nie jest zrzeszona w żadnym związku rewizyjnym i również tutaj w tym przypadku.

Jeżeli spółdzielnia nie jest zrzeszona to, albo wymyślimy przepis, który będzie zobowiązywał likwidatora do weryfikacji tego przepisu…

Moment, mogę dokończyć?

…albo wprowadzimy takie twarde przepisy, jakie są uwidocznione w § 2. To po pierwsze.

Następna kwestia – pewne ruchy już były dokonane, jeśli chodzi o związki rewizyjne. Nie wiem, czy jesteśmy konsekwentni w tych przepisach, jeśli te, które są, w dalszym ciągu będziemy utrzymywać.

Wracam jeszcze do myśli pana profesora. Nie wiem, czy w takiej sytuacji, kiedy w dużym stopniu upodobniamy spółdzielnie do spółek, nie rozwiązać kwestii zatwierdzenia sprawozdania przez sąd rejestrowy. Zastanawiam się, czy nie dać takiej możliwości sądowi a wyłączyć z tego związek rewizyjny.

To tylko tyle w tych kwestiach.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 259 § 3 obecnie obowiązującego prawa spółdzielczego, Krajowa Rada Spółdzielcza wykonuje przewidziane w ustawie funkcje związku rewizyjnego w stosunku do spółdzielni niezrzeszonych w takim związku. Tak się to legislacyjnie ujmuje, żeby nie powtarzać tej zasady w wielu poszczególnych regulacjach, tylko przy wymienianiu zadań Rady właśnie w ostatnim przepisie tak się to normuje.

Jeszcze jedna uwaga – spółki są zobowiązane do składania sprawozdań finansowych w sądzie rejestrowym, ale sąd rejestrowy ich nie weryfikuje, nie kontroluje. Ma być odnotowany fakt złożenia m.in. w celu umożliwienia kontrahentom czy zwłaszcza przyszłym kontrahentom spółki…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Spółdzielnia także.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

…spółdzielnia także, ale chodziło mi o zaznaczenie, że sąd rejestrowy nie kontroluje sprawozdań finansowych i ich nie zatwierdza. W rejestrze jest odnotowywane jedynie złożenie sprawozdania finansowego.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję bardzo.

Przyjęliśmy ust. 2, tak?

Zaraz panu dam głos.

Przechodzimy do ust. 3, czy są jakiekolwiek uwagi do ust. 3?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tylko drobne redakcyjne uwagi.

Po słowach „Po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego" też proponujemy dopisać wyraz „sporządzonego…" i dalej bez zmian „…na dzień zakończenia likwidacji".

Jeszcze jedno pytanie.

W dalszej części jest mowa o przekazywaniu ksiąg. Wydaje nam się, że chodzi o księgi rachunkowe. Prosimy o rozstrzygnięcie tej kwestii, chcielibyśmy mieć pewność.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tu chyba nie powinno być „ksiąg" a „księgi", prawda?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak. Jest „oraz przekazuje księgi", tylko nie wiemy, czy nie należy dopisać „rachunkowe".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę ekspertów o zdanie, czy jest taka potrzeba doprecyzowania tego.

Pytam ekspertów.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Myślę, że jest to słuszna uwaga.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Pani profesor, czyli jest potrzeba doprecyzowania „księgi rachunkowe", tak?

W ust. 3 mamy doprecyzowanie „księgi rachunkowe" i dalej, tak jak jest, oraz poprawkę redakcyjną Biura Legislacyjnego: „sporządzone na dzień", tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego sporządzonego na dzień" i dalej bez zmian.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Potem jest „księgi rachunkowe" i dalej pozostaje bez zmian.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Mamy jeszcze jedno pytanie, wątpliwość.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Zgodnie z art. 13 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wpisy do rejestru podlegają obowiązkowemu ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Nasza ustawa będzie stanowiła, że „sąd ogłasza" i tu, proponujemy, wykreślenie „w Monitorze Spółdzielczym".

Chcemy tylko mieć to ogłoszenie w Monitorze Spółdzielczym, tak?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy ktoś z posłów chce zabrać głos w tej materii, bardzo ważnej (jesteśmy przy ust. 3 art. 81)?

Biuro Legislacyjne zapytało merytorycznie, czy powinno to być ogłoszone tylko w Monitorze Spółdzielczym czy nie.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Od razu odpowiem – nie tylko.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dlatego pytam posłów.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

To jest jednak działanie sądowe, które jest związane z prowadzeniem Krajowego Rejestru Sądowego i w związku z tym powinna być zastosowana zasada…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

…ogólna.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Tak, zasada, która dotyka tego rejestru, jeżeli chodzi o ogłoszenia, ewentualnie – plus Monitor Spółdzielczy.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Pan poseł Chmielewski uważa, że to powinno być rozszerzone.

Eksperci?

Na razie jest sam Monitor Spółdzielczy.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Z art. 13, na który powoływały się panie legislatorki, wynika, że wpisy do Krajowego Rejestru podlegają obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym jako zasada, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Właśnie i stąd nasze pytanie, wątpliwość.

Jeżeli zapiszemy, że „Sąd ogłasza o wykreśleniu w Monitorze Spółdzielczym" to, czy to nie będzie oznaczało, że tylko w Monitorze Spółdzielczym.

To jest nasza wątpliwość.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Z całym szacunkiem dla Monitora Spółdzielczego, w moim przekonaniu, to jest za mało.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę ekspertów o chwilę zastanowienia a w tym czasie oddaję głos Ministerstwu Sprawiedliwości, proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Raczej podzielamy tutaj wątpliwości podniesione przez Biuro Legislacyjne.

Jaki efekt uzyskamy? Wbrew pozorom nie taki, że wyłączymy ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, tylko zdublujemy te ogłoszenia. Co to oznacza dla spółdzielni? To, że będzie musiała dwukrotnie zapłacić – raz za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o wykreśleniu i drugi raz za to samo ogłoszenie w Monitorze Spółdzielczym.

Wydaje się, że Monitor Sądowy i Gospodarczy jest bardziej popularnym źródłem informacji, do którego sięgają przedsiębiorcy, członkowie spółdzielni czy w ogóle osoby zainteresowane jakimś prowadzeniem działalności gospodarczej czy sprawdzeniem wiarygodności swoich kontrahentów.

Dlatego proponujemy rezygnację z ogłoszenia w Monitorze Spółdzielczym i zostanie przy tych ogólnych regulacjach, o których mówił pan minister.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ja tutaj podzielam stanowisko, ale prosimy jeszcze ekspertów.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To już rozstrzygnęliśmy w art. 4: „Ogłoszenia i dokumenty spółdzielcze, o których mowa w ustawie, publikuje się w Monitorze Spółdzielczym wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą…" – z ust. 2 wynika, że jest to wyłącznie forma elektroniczna, a więc nie sądzę, żeby to coś kosztowało – „…z wyjątkiem ogłoszeń, które na podstawie odrębnych przepisów są zamieszczane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym".

Jest to przepis, który wyłącza tę podwójną publikację, tak że ja tutaj nie widzę niebezpieczeństwa.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze raz pan poseł Chmielewski, tak?

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Po tym, co usłyszałem w tej chwili, odnoszę wrażenie, że będziemy mieli do czynienia z podwójną publikacją, bo przepis, który zacytował pan profesor, właśnie mówi o tym, że to, co musi być ogłoszone np. w KRS, musi być ogłoszone, natomiast dodatkowo wszystko jest ogłaszane w Monitorze Spółdzielczym.

Ja to doceniam, bo to jest Monitor, do którego spółdzielcy pewnie sięgają. Jeśli to już przesądziliśmy, to tutaj tylko wypadałoby dopisać dla jasności, że sąd dodatkowo ogłasza o wykreśleniu w Monitorze Spółdzielczym, ale daję to pod rozwagę Biura Legislacyjnego. Albo skreślić ten zapis i wtedy mamy jasność sytuacji.

Jednak musi być ogłoszenie związane z działaniem KRS, bo jak tego ogłoszenia nie będzie, to mamy pewną lukę.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Prosiłabym ekspertów, aby się wypowiedzieli odnośnie do wątpliwości pana posła.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To jest nieporozumienie, dlatego że…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

To jeszcze raz proszę o przeczytanie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

„Ogłoszenia i dokumenty spółdzielcze, o których mowa w ustawie, publikuje się w Monitorze Spółdzielczym wydawanym przez Krajową Radę Spółdzielczą, z wyjątkiem ogłoszeń, które na podstawie odrębnych przepisów są zamieszczane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym”.

Cytowany tutaj przepis ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym jest właśnie takim przepisem odrębnym.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Nie mogę wejść w tok myślenia.

Zapis, który tutaj mamy pozostawiony: „Sąd ogłasza o wykreśleniu w Monitorze Spółdzielczym”, powoduje, że musi być to drugie ogłoszenie. Żeby tego nie było, to trzeba tutaj to skreślić, aby zachować również zgodność z artykułem, który został zacytowany.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Przepraszam, zajrzałem do innego druku.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy nie ma uwag do tego, żeby wykreślić zdanie drugie w ust. 3?

Musimy tutaj ustalić, proszę ekspertów o chwilę zastanowienia. Chodzi nam o to, żeby to było ogłoszone nie tylko w Monitorze Spółdzielczym. Monitor Spółdzielczy ma być dodatkowo, jeżeli w ogóle ma być. Ponieważ tam mamy w formie elektronicznej, więc nie wydaje się, że będzie tutaj zagrożenie odpłatnością, chyba że doprecyzujemy, że nieodpłatnie też na stronie elektronicznej, jeżeli coś takiego ma być. Różnie to bywa, potem login itd. i się zawęzi.

Dlatego pytam ekspertów. Eksperci doszli do wniosku, że zdanie drugie trzeba skreślić i wtedy to będzie kompatybilne, tak?

Proszę się jeszcze zastanowić.

Czy eksperci są gotowi?

Proszę o przedstawienie jednolitego stanowiska ekspertów. Proszę bardzo, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tak jak powiedział pan profesor Krzysztof Pietrzykowski, zdanie drugie w ust. 3 jest niepotrzebne.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Doszliśmy do tego, co na początku.

Czy posłowie przyjmują ust. 3 z tym wykreśleniem?

Bez zastrzeżeń, ust. 3 przyjęty.

Jesteśmy przy kolejnym artykule, jest to art. 82.

Czy ktoś ma uwagi?

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego: czy ostatnie zdanie nie powinno być nowym artykułem? Mówimy o druku nr 980, jesteśmy przy art. 82. Przyjęliśmy art. 81.

Mam kolejne pytanie do art. 82: czy nie trzeba byłoby zmienić tak, aby podmiot był na początku: „Spółdzielnia może ulec wykreśleniu z (…) przed zakończeniem prowadzonych przez nią lub przeciwko niej” itd.?

Pytam Biuro o to, jak jest lepiej.

Moim zdaniem zdanie drugie powinno być kolejnym artykułem.

Czy powinno być w całości?

Dobrze. To drugie zdanie powinno być w ogóle inaczej sformułowane: „W wypadku, o którym mowa (…) związek spółdzielczy jest obowiązany" itd., tak? Może być „w takim wypadku".

Najpierw proszę Biuro Legislacyjne a potem – ekspertów.

Legislator Monika Bies-Olak:

Zamiast „Spółdzielnia może ulec wykreśleniu…" proponujemy „Spółdzielnię można wykreślić z Rejestru przed zakończeniem prowadzonych przez nią lub przeciwko niej sporów sądowych w wypadku zaspokojenia przypadających od niej należności i złożenia do depozytu sądowego kwot do zabezpieczenia należności spornych lub niewymagalnych".

To pierwsze zdanie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Biuro Legislacyjne proponuje inną redakcję zdania pierwszego.

Poproszę, by Biuro Legislacyjne jeszcze raz przeczytało a posłów proszę, żeby wysłuchali.

Legislator Monika Bies-Olak:

„Spółdzielnię można wykreślić z Krajowego Rejestru Sądowego przed zakończeniem prowadzonych przez nią lub przeciwko niej sporów sądowych w wypadku zaspokojenia przypadających od niej należności i złożenia do depozytu sądowego kwot do zabezpieczenia należności spornych lub niewymagalnych".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Teraz zdanie drugie, czy tu nie powinno być: „Związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, występuje jako strona postępowania w miejsce spółdzielni"?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

„…wstępuje…".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„Wstępuje", tak?

Zdanie drugie: „Związek spółdzielczy, w którym spółdzielnia jest zrzeszona, wstępuje jako strona postępowania w miejsce spółdzielni". Pytam Biuro, czy to jest poprawniejsze? Jeśli jest poprawniejsze to musimy to zapisać.

Czy zdanie trzecie nie powinno być kolejnym ustępem? Pytam Biuro Legislacyjne i ekspertów. Oczywiście, będzie „związek spółdzielczy" i wtedy byłoby „w wypadku, o którym mowa w ust. 1, związek spółdzielczy…" itd. Czy to nie powinien być ust. 2?

Nie?

Trzecie zdanie: „Związek spółdzielczy…

Poseł Maria Nowak (PiS):

Proponuję, byśmy to dostali na piśmie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W tej chwili mówimy o poprawkach redakcyjnych, nie zmieniamy meritum. Na razie nie mówimy o ustępach, na razie rozmawiamy. Mówimy o redakcyjnych poprawkach, które proponuje Biuro Legislacyjne.

Mam pytanie do ekspertów i Biura Legislacyjnego, proszę o skupienie. Czy nie powinno być: „Związek spółdzielczy przekazuje kwoty…" a nie „…jest obowiązany do przekazania kwot"?

Legislator Monika Bies-Olak:

„…przekazuje…".

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

„…przekazuje kwoty uzyskane w wyniku sporu na cele określone" i tutaj odpowiednie przywołanie, tak?

Proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie rozumiemy sformułowania „w wyniku sporu”.

Chodzi o postępowanie sądowe?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Nie mamy autora, więc mówię, że chodzi o to, co jest wcześniej zawarte.

Legislator Monika Bies-Olak:

To znaczy, że chodzi o wynik postępowania sądowego, tak?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tak.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, tylko my kwestionujemy sformułowanie „sporu”, ponieważ nie wiemy, co się kryje…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o uwagę, mam tutaj pytanie do ekspertów. Biuro Legislacyjne chciałoby inaczej zapisać słowo „sporu”.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, słyszymy, co mówi pani profesor.

Pani profesor proponuje, żeby też w zdaniu pierwszym „spory sądowe” zastąpić „postępowaniami”.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Czy mamy wynik?

Proszę, panie pośle, a w tym czasie proszę, żeby eksperci zastanowili się nad zastąpieniem tego słowa.

Poseł Stefan Strzałkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałbym zauważyć, że nie mamy kworum i wszelkie ustalenia, które ewentualnie podjęlibyśmy w głosowaniach, mogą być podważone i to może być niezły skandal – przepraszam za wyrażenie.

W zasadzie dzisiaj możemy sobie tylko i wyłącznie porozmawiać.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, wobec tego, że w tej chwili nie mamy kworum, ustalimy tę treść, żeby ją zaproponować.

Dalej będę państwa prosiła, bo jeszcze dzisiaj chcę omówić dwa zagadnienia. Nie będziemy nad tym głosować, natomiast jest to bardzo istotna dyskusja.

Pierwsza sprawa – chciałabym, żebyście się państwo wypowiedzieli o przepisach karnych, bo to jest bardzo istotne i będziemy to przyjmowali na następnym posiedzeniu.

Druga, niezwykle istotna kwestia, to jest sprawa lustracji i tutaj zależy mi na stanowisku posłów, ale też gości, którzy są zaproszeni na posiedzenie.

Proszę ekspertów o „pracę domową” o zastanowienie się nad brzmieniem. Mamy ustalone dwa pierwsze zdania. Biuro Legislacyjne zapisało dwa pierwsze zdania, nad trzecim zastanowią się eksperci i Biuro Legislacyjne, abyśmy na następnym posiedzeniu zaczęli od tego artykułu, tak?

Czy jeszcze do tego artykułu?

Proszę, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, skoro nie mamy kworum, to myślę, że tak dyskusyjnie warto jeszcze powiedzieć o jednej kwestii, byśmy zastanowili się nad tym.

Niewątpliwą wadą całego systemu polskiego prawa jest brak tzw. prawa spadkowego po osobach prawnych. Parę lat temu moja doktorantka napisała o tym pracę doktorską z pewnymi wnioskami *de lege ferenda*, które w dalszym ciągu nie są zrealizowane. To jest problem, który dotyczy nie tylko spółdzielni, ale dokładnie wszystkich osób prawnych.

Okazuje się, że osoba prawna zostaje wykreślona z rejestru po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, upadłościowego a pozostała po niej nieruchomość, o której nikt

nie wiedział i teraz jest pytanie. Nasze prawo nie zna pojęcia nieruchomości niczyich, przynajmniej tak się wydaje, że nie ma takiego zjawiska.

Proszę państwa, to jest problem bynajmniej wcale nie tylko teoretyczny…

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę o spokój, proszę państwa, proszę o uwagę.

Panie profesorze, może zasygnalizujemy to posłom, żeby się zastanowili a państwa poproszę, żeby przekazali taki sygnał w paru zdaniach w formie pisemnej, aby posłowie mieli czas do zastanowienia się, tak?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Trzeba zaproponować konkretną regulację.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Państwo eksperci mówią, że trzeba zaproponować określoną regulację i prosimy, żeby przygotowano taką regulację.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Ten problem został dostrzeżony przez rząd i obecnie opracowuje się cały projekt założeń ustawy o zmianie ustawy o KRS, który będzie poświęcony problemowi właśnie tych osób prawnych, po których został majątek a one już nie funkcjonują.

Mamy nadzieję w najbliższym czasie rozwiązać ten problem ustawą opracowaną na podstawie tych założeń.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Można poprosić o szczegóły?

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Szczegóły są na stronie Rządowego Centrum Legislacji, gdzie można…

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

To nie jest problem proceduralny, tylko to jest problem materialnoprawny, więc obawiam się, że jeżeli to się znajdzie w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, to nie rozwiąże problemu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Może w tym momencie jakby zakończę tę dyskusję i tutaj jednak prosimy ekspertów o propozycje.

Szanowni państwo, państwo posłowie, chciałabym, żeby wszyscy posłowie wzięli udział w dyskusji, bo to jest bardzo istotne.

Chciałabym, żebyśmy się zastanowili nad przepisami karnymi, które powinny by umieszczone w prawie spółdzielczym. Macie państwo druk nr 980, gdzie jest zaproponowana część przepisów.

Ja się zastanawiam nad tym, czy ten katalog nie należałoby rozszerzyć. Mam bardzo dużo sygnałów, posłowie zgłaszają, by ten katalog rozszerzyć.

Czy ja mogę prosić o skupienie również ekspertów?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tutaj mam pytanie do posłów.

Jest taka propozycja zgłaszana przez posłów, żeby przywrócić art. 267a, który zniknął wcześniej w 2011 roku, gdy zmieniały się przepisy. Posłowie, ale nie tylko posłowie, wskazują, że dzisiaj brak tego artykułu i funkcjonowanie tylko art. 296, czyli szkoda w wielkich rozmiarach, nie zabezpiecza interesów spółdzielców.

Ten artykuł brzmiał: „Kto biorąc udział w tworzeniu spółdzielni lub będąc członkiem jej zarządu lub rady nadzorczej albo likwidatorem działa na jej szkodę…” itd. Mówił, jakiej karze podlega.

Poza tym macie państwo zaproponowane przepisy, które tutaj są…

Proszę o zaprzestanie rozmów, proszę o uwagę.

Posłowie zgłaszają potrzebę rozszerzenia katalogu przepisów karnych wtedy, kiedy kto będąc członkiem zarządu, rady nadzorczej albo likwidatorem działa wbrew przepisom ustawy. Tutaj posłowie proszę o rozszerzenie tych przepisów.

Wcześniej przed następnym posiedzeniem państwo dostaniecie propozycje posłów jako poprawki.

Jest tu również duża propozycja posła Budki, który zgłaszał swoje propozycje, ale są także propozycje szeregu innych posłów, którzy chcą rozszerzyć te przepisy.

Chciałabym, aby państwo się nad tym pochylili i powiedzieli, jakie jest wasze zdanie. Po pierwsze – czy art. 267a powinien znaleźć się w tej ustawie? Tutaj proszę o zdanie posłów, zdanie strony społecznej i innych zaproszonych gości. Po drugie – jest kwestia rozszerzenia katalogu, jeżeli chodzi o odpowiedzialność karną.

To są wstępne propozycje, które państwu przytoczę, żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy. Na przykład – gdzie jest penalizacja? Na przykład wtedy, kiedy ktoś przede wszystkim nie zwołuje walnego zgromadzenia czy zebrania przedstawicieli. Dzisiaj członkowie mają bardzo duże problemy, żeby wyegzekwować zwołanie walnego zgromadzenia i nic się nie dzieje, gdy zarząd go nie zwołuje. Chodzi np. o nieprzygotowanie przez zarząd w terminie dokumentów, np. dotyczących podziału spółdzielni, nie poddaje spółdzielni lustracji, nie udziela lub udziela niezgodnych ze stanem faktycznym wyjaśnień lustratorowi (mówię hasłowo) nie wydaje odpisu lub kopii statutu.

Jeśli np. chodzi o dokumenty, to dzisiaj jest art. 27^3, jeżeli chodzi o spółdzielnie mieszkaniowe i tam mówimy o kodeksie wykroczeń. Posłowie proponują tutaj bardziej restrykcyjne przepisy. Chodzi np. także o nieprzedstawianie organom spółdzielni dokumentów czy przestawianie nieprawdziwych danych. Dzisiaj niektóre przepisy obowiązują, więc jest to rozszerzenie tego katalogu.

Chciałabym, żeby państwo wyrazili tu swojej zdanie, czy widzicie potrzebę rozszerzenia przede wszystkim przepisów karnych choćby w tym zakresie, o którym mówiłam.

Po drugie – będę prosiła, żeby na następne posiedzenia przygotować takie poprawki, jeśli ktoś będzie chciał.

Otwieram dyskusję, bardzo krótką, potem chciałabym jeszcze chwilę porozmawiać o lustracji.

Zaczynam od posłów. Czy państwo posłowie mają jakieś przemyślenia na ten temat?

Proszę bardzo, pan poseł Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Na ten moment nie mam przemyśleń, pani przewodnicząca.

Przyznam się, że tej materii jeszcze nie dotykałem. Pracuję w tej komisji stosunkowo krótko, w związku z tym chciałbym też porozmawiać z panem posłem Budką w kontekście tego, co usłyszałem przed chwilą.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Ja dałam to tylko jako przykład.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Tak, ale chciałbym zobaczyć te propozycje, bo usłyszeć to jedno a zobaczyć to drugie.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Proszę, pani poseł.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Ja tylko chcę powiedzieć, że nagle przeskoczyliśmy do art. 175 a skończyliśmy na jeszcze nieprzyjętym art. 82, więc trudno teraz mówić o art. 175 i o przepisach karnych.

Rozumiem, że pani przewodnicząca wywołała temat i dobrze, dojdziemy do tych artykułów, to się będziemy wypowiadać.

Popieram tutaj pana posła, byśmy dostali na piśmie konkretne zmiany w przepisach karnych, żebyśmy mogli się do tego ustosunkować. Jeśli to będzie przygotowane na następne posiedzenie, to będzie nam łatwiej dyskutować, gdy dojdziemy do art. 175.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dziękuję pani poseł za głos.

Dlatego w tej chwili o tym rozmawiam, ponieważ – tak jak państwo zauważyliście – nie mamy kworum, nie możemy procedować dalszych artykułów, natomiast to są rzeczy, nad którymi niebawem trzeba się pochylić.

Zobowiązuję posłów do tego, żeby przygotowali takie poprawki, oczywiście, jeśli chcą.

Chciałabym, żebyśmy jeszcze chwilę o tym porozmawiali i zaraz przejdziemy do lustracji, bo to jest niezwykle istotna sprawa i też chciałabym usłyszeć opinie.

Najpierw pan poseł Chmielewski, potem pan Okurowski, pan ze związku rewizyjnego.

Proszę, pan poseł Chmielewski.

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Ideowo powiem rzecz, która – moim zdaniem – na tej sali nie może budzić żadnych wątpliwości.

Wszyscy, którzy są członkami określonych organów spółdzielni bądź likwidatorami, muszą działać tak, aby Krajowy Rejestr Sądowy mówił prawdę, wskazywał prawdę.

Oczywiście, przepisy karne, które zachęcają (powiem tak eufemistycznie) do tego działania są, jak najbardziej, wskazane, bo musimy zadbać o to, żeby ktoś, kto narusza prawo w tym zakresie, podlegał odpowiedzialności. Jeszcze raz powiem, że Krajowy Rejestr Sądowy w przeciwieństwie może do Monitora Spółdzielczego (chociaż on też powinien być prawdziwy) musi mówić prawdę i to w sposób jak najbardziej wiarygodny i szybki.

Chciałbym poinformować, że dzisiaj złożyłem do sekretariatu poprawki w kontekście tematyki przekształceniowej, o której mówiliśmy i chciałbym, aby po rozkolportowaniu tych poprawek można było na następnym posiedzeniu przeprowadzić dyskusję w tej materii.

Proszę prezydium Komisji, żebyśmy wrócili do tego tematu przesądzając na następnym posiedzeniu, czy zajmiemy się tą materią czy nie.

To, co przedłożyłem, jest wypracowane wspólnie z Dolnośląską Radą „Społem", ale przypomnę, że – zgodnie z sugestią pana profesora Pietrzykowskiego – materia powinna dotykać wszystkich spółdzielni i ja się z tym zgadzam. Powinniśmy mówić o możliwości przekształcenia maksymalnej liczby spółdzielni, ale też z drugiej strony o możliwości przekształcenia innych podmiotów gospodarczych w spółdzielnie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

W tym momencie mam jeszcze pytanie: czy pan poseł mówi też o spółdzielniach mieszkaniowych?

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Nie, pani przewodnicząca, mówiłem o maksymalnej liczbie spółdzielni.

Oczywiście, nie mówię też o spółdzielniach uczniowskich. Ta dyskusja toczyła się, zawsze mam ją w pamięci i myślę, że inni też.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Dobrze.

Proszę, pan Okurowski.

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Jak państwo doskonale wiecie, w prasie, w telewizji, w publikatorach pokazywany jest ogrom działań niezgodnych z prawem w spółdzielniach mieszkaniowych. Ostatnia – Łódź (Śródmieście) upadła, warszawska spółdzielnia przy Jana Pawła II ma problemy.

Problemy są dlatego, że praktycznie zarządy wraz z radami nadzorczymi czują się bezkarne. Mogą podejmować uchwały niezgodne z prawem, mimo że sądy wydają wyroki potwierdzające nieważność tych uchwał. Zarządy oraz rady nadzorcze, które podejmują takie uchwały, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Podam przykład z Grodziska. Pobudowano blok na gruncie, który wykupili spółdzielcy. Spadek wartości mieszkań w przeliczeniu na 1 mieszkanie to około 100 tys. zł, wzrost cen energii.

Takich „kwiatków" jest dużo, dużo więcej.

Zarządcy podają nieprawdziwe informacje lub blokują dostęp do dokumentacji. Dzieje się tak, dlatego że jest brak instrumentów prawnych, czyli przepisów karnych, które odstraszałyby od tych działań, które mamy dzisiaj w bardzo wielu spółdzielniach mieszkaniowych, szczególnie tych dużych.

W związku z tym przyłączamy się, od wielu lat prosimy o takie zapisy, które spowodują, że nawet próba skierowania wniosku o podjęcie uchwały niezgodnej z prawem przez zarząd czy radę nadzorczą będzie odpowiednio ukarana. Dzisiaj członek zaskarży taką uchwałę, ale koszty ponoszą wszyscy (czyli on też) a powinny to ponosić osoby, które się do tego przyczyniły.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo dziękuję.

Chciałabym znać zdanie posłów, czy np. w sytuacji, kiedy zarząd nie zwołuje walnego zgromadzenia, powinny być przepisy karne czy nie? Nie zwołuje, członkowie nie mają żadnych narzędzi, żeby to wyegzekwować.

Czy ktoś z posłów ma zdanie: tak lub nie?

Dzisiaj nie, rozumiem, dobrze.

Jeszcze chwilka.

Nie procedujemy, więc posłowie pewnie też będą chcieli kończyć, natomiast chciałabym zapytać o samą lustrację. Na pewno ten temat będzie budził wiele kontrowersji i bardzo bym chciała, aby państwo podjęli decyzję, oczywiście nie dzisiaj, ponieważ są dwie koncepcje.

Pierwsza koncepcja, przedstawiona w druku nr 980, to jest koncepcja tzw. kontroli spółdzielni, czyli lustracji oddanej w ręce związków rewizyjnych, które za określoną gratyfikację dokonują tychże lustracji. Praktycznie nie ma wyłączeń, kto dzisiaj może być tym lustratorem i bardzo często dochodzi do takich sytuacji, że prezesi jednej spółdzielni mogą kontrolować inną spółdzielnię. Przez lata widzimy (i to wcale nie jest śmieszne, proszę pana), przez lata widzimy, że ta lustracja jest iluzoryczna. Szczególnie w obszarze spółdzielni mieszkaniowych dochodzi (i, niestety, jest to na porządku dziennym) do różnego rodzaju pokrzywdzenia członków spółdzielni właśnie dlatego, że nie ma kontroli. Nie ma takich przepisów karnych, nie są też egzekwowane te, które są i członek nie ma możliwości wpływu na własną spółdzielnię, przede wszystkim dotyczy to – rzeczywiście – spółdzielni mieszkaniowych. Dlatego proszę państwa posłów, żeby się zastanowili, czy będziemy przyjmowali, procedowali i jakby zgadzali się na to, żeby był stan dzisiejszy, gdy korporacja sama kontroluje spółdzielnię, czy będziemy starali się (tak jak choćby biegli rewidenci), aby spółdzielnia miała możliwość wyboru lustratora z listy, że będzie to lustrator o określonej kwalifikacji, który zda określony egzamin państwowy i przede wszystkim będzie niezależny od związków spółdzielczych. Będzie mógł być wybrany z wyłączeniem, czyli też jakby z określeniem kwalifikacji danego lustratora.

Bardzo proszę, żebyście państwo się zastanowili z dużą troską pochylając się nad tym, co dzisiaj dzieje się w tzw. kontroli.

Proszę o uwagę, jeżeli ktoś chciałby się dzisiaj wypowiedzieć na ten temat, to bardzo proszę, ale już bardzo króciutko, bo tak jak mówię, nie procedujemy, tylko rozmawiamy, dyskutujemy. Poświęcimy temu jeszcze parę minut i, oczywiście, prezydium Komisji będzie czekało na sugestie, poprawki i na jakieś rozwiązania zaproponowane przez posłów.

Proszę bardzo.

Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz Jan Sułowski, KZRSM.

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej, bo powiedziała pani, że chętnie chciałaby również wysłuchać jakichś wypowiedzi ze strony społecznej. Powtarzam, że bardzo chętnie byśmy podyskutowali na temat przepisów karnych, nie dlatego, żeby one były w naszym odczuciu za srogie czy niedobre, tylko po prostu dlatego, że są one martwe i nie funkcjonują.

Podam dwa proste przykłady.

Jedna ze spółdzielni warszawskich odmówiła zwołania walnego zgromadzenia, rada nie przejęła tego obowiązku. Związek rewizyjny wystąpił z wnioskiem do spółdzielni o przekazanie niezbędnych danych, czyli rejestru członków, do zwołania walnego zgromadzenia. Odmówiono. Złożyliśmy doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez członków zarządu, przez członków rady nadzorczej. Po czternastu dniach prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania wyjaśniającego, nie podając żadnego argumentu, żadnej podstawy prawnej, tak że byliśmy tym bardzo zbulwersowani.

Druga sprawa – spółdzielnia nie poddawała się lustracji, poszedł wniosek do organów ścigania, konkretnie do komendy policji. Po dwóch tygodniach policja odpowiedziała, że nic się złego nie stało, bo zamiast zrobić lustrację spółdzielnia wymalowała klatki schodowe.

Jeżeli już mówimy o przepisach karnych to zastanówmy się, czy one są dobre czy złe, czy po prostu nie są wykonywane przez powołane do tego instytucje.

Jeśli chodzi o drugą część, to jest to przykład na to, że wina nie leży tylko po stronie zarządów, rad nadzorczych i wszystkich innych znienawidzonych organów spółdzielni. Jeżeli występujemy jako podmiot uprawniony to, po prostu, dostajemy odmowę.

Dziękuję.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Czy ja mogę jeszcze zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Tak, proszę, pani poseł.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Na temat lustracji mamy dział II – Lustratorzy, art. 152 i myślę, że do tego dojdziemy szybciej, pani przewodnicząca, jeżeli będziemy mieli poprawki na piśmie a nie będziemy dopiero tutaj o nich rozmawiać.

Jeżeli będziemy mieli poprawki napisane tak, jak to jest we wszystkich komisjach (przynajmniej w tych, w których ja pracuję, gdzie jest wyraźnie napisane: wyraz ten proponuje się zastąpić tym albo proponuje się zastąpić taki akapit) to wtedy krótko wyjaśnimy, dlaczego taka proponowana zmiana, co ona ma wnieść pozytywnego i koniec. Wtedy będziemy albo głosować albo przyjmować a tak to sobie tylko opowiadamy. Dopiero na posiedzeniu zmieniamy jakieś zapisy, wprowadzamy jakieś nowe akapity.

To wszystko powinno być już przygotowane przez tego, kto chce wnosić daną poprawkę. Szybciej dojdziemy do art. 152, jeżeli będziemy bardziej sprawnie pracować na posiedzeniu. Poprawki nie będą tutaj dyskutowane, tylko będą przygotowane. Najlepiej wytłuścić te wyrazy, które chcemy zastąpić innymi wyrazami. Jeśli tak wygląda poprawka to, po prostu, idzie to sprawniej.

Przepraszam za przydługi wywód, ale myślę, że chodzi o to, byśmy się posuwali do przodu.

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł, dlatego dzisiaj o tym rozmawiamy, bo chcę, by posłowie wiedzieli już wcześniej a nie właśnie w trakcie posiedzenia.

Wiem, że przepisy karne, lustracja będą budziły emocje. Przecież tych poprawek nie widzi Biuro Legislacyjne i w czasie procedowania czasami jest tak, że Biuro Legislacyjne ma zastrzeżenia, więc w trakcie procedowania będziemy przyjmować te redakcyjne uwagi, aby przepisy po prostu były lepsze i bardziej przejrzyste.

Jeszcze jedna uwaga co do egzekucji tych przepisów – właśnie dlatego te przepisy karne powinny być precyzyjne, jednoznaczne. Pan posłużył się przykładem spółdzielni

warszawskiej, ja też się nią posłużę, ale to taka dygresja. Spółdzielnia wielokrotnie zwracała się do Krajowej Rady Spółdzielczej, zwraca się od początku tego roku, wielokrotnie była u szefa Krajowej Rady Spółdzielczej i do dnia dzisiejszego Krajowa Rada Spółdzielcza nie podjęła żadnych czynności, chociaż są one ustawowe, żeby zwołać walne zgromadzenie. Członkowie spółdzielni piszą do nas, do Komisji i posłów skarżąc się na organy, więc to – niestety – nie jest tak, bo aktywność Krajowej Rady Spółdzielczej czy związków rewizyjnych pozostawia wiele do życzenia.

Proszę państwa, ponieważ posłowie jakby już nie chcą zabierać głosu, proszę o przygotowanie pisemne wszystkich poprawek. Na następnym posiedzeniu prawdopodobnie wrócimy do przepisów karnych.

Oczywiście, przede wszystkim, skończymy ten rozdział i będziemy po kolei jeszcze raz „czyścić” to, co przyjęliśmy doprecyzowując przepisy, które jeszcze nam zostały.

Jeśli ktoś ma uwagi, jakieś propozycje czy doprecyzowania do tych przepisów to, bardzo proszę, o złożenie ich wcześniej na piśmie.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Pani przewodnicząca, czyli zaczynamy od art. 82?

Przewodnicząca poseł Lidia Staroń (PO):

Zaczynamy od art. 82 z druku nr 980.

Jeśli ktoś ma jakieś pomysły to, bardzo proszę, pisemnie.

Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.